

Radny Janusz Kapusiński

Poznań, dn.24.01.2017r.

Pan
Grzegorz Gapowicz
Przewodniczący Rady Miasta Poznania

INTERPELACJA

w załączeniu treść pisma, które stanowi moją interpelację.

z poważaniem
Janusz Kapusiński



T S f

Przeźmierowo 23.01.2017

Ul.

Przeźmierowo

Tel

Mail:

Zarząd dróg Miejskich
Ul. Wilczak 17

61-623 Poznań

DYREKCJA

Zażalenie

W dniu 29.11.2016 jechałam ul. Nowina i widząc sterczący na drągu znak inwalidy – mając kartę parkingową- wjechałam na to miejsce.

Konsekwencje okazały się zarówno zaskakujące, jak również bardzo przykre. Całą sprawę opisałam w liście do Straży Miejskiej. Kopię załączam.

Bardzo proszę o wyciągnięcie wniosków .

Prośba

Tamto feralne miejsce opisane przeze mnie zostanie niewątpliwie zlikwidowane. W najbliższej okolicy nie ma miejsca parkingowego dla inwalidy.

W związku z tym – jak widać na załączonej fotografii – tuż obok „feralnego” jest wolna, wykafelkowana powierzchnia nadająca się na **dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych** .

W imieniu własnym, oraz szeregu innych niepełnosprawnych prosiłabym o zrobienie tam takich właśnie miejsc.

Z poważaniem

T S -ff

Załączniki : 1 Miejsce przy drągu, gdzie zaparkowałam auto

2 Wolne miejsca dla parking dla niepełnosprawnych

3 Straż Miejska –opis zdarzenia

Otrzymał Janusz Kapałusz

T. S. -f

Przeźmierowo 23.01.217

Przeźmierowo

Tel

Mail:

Straż Miejska Miasta Poznania

60-734 Poznań ul. Głogowska 26

Nr sprawy

SMMP.2

Dotyczy: nałożenie mandatu karnego. **Opis sprawy** W dniu 29.11.2016 wjechałam na ul. Nowina celem zaparkowania auta. Jestem osobą niepełnosprawną i posiadam kartę parkingową nr Widząc słup ze znakiem inwalidy, jak każe logika, bez wahania wjechałam na to miejsce.

Jakież było moje zdumienie gdy po kilku godzinach podeszłam do auta i zobaczyłam zatknietą kartkę mandatową. W przeciągu kilku udałam się do Straży Miejskiej przy ul. Kramarskiej, gdzie prowadząca sprawę Małgorzata Jankowska nr służb.226 poinformowała mnie, że wjechałam na trawę niszcząc zieleń i spowodowałam brak 10 m dla pieszych w dwie strony. A skąd miałam wiedzieć, że tam jest trawa, patrzyłam na znak- mówię. *Twarda odpowiedź:* powinnam wiedzieć, **ten znak inwalidy to dotyczy miejsca po prawej stronie auta, tak faktycznie- i tam powinnam stanąć. A skąd ja to miałam wiedzieć skoro tam właśnie to dobrze wykafelkowane miejsce, raz że akurat było zajęte więc nie było tam ani miejsca, ani znaku inwalidy** Posłużyłam się fotografiami(które załączam) *Odpowiedź:* powinnam wiedzieć. Każda opcja według tej pani była przeciwko mnie. Zaproponowała punkt karny. Jeżdżę ponad 40 lat i nigdy nie miałam punktu karnego, ponadto posiadam certyfikat bezpiecznej jazdy wydany przez Citroen Klub w Poznaniu.

Po tej mocno kontrowersyjnej rozmowie pokazałam wyciąg z konta bankowego opiewającym moją emeryturę na kwotę 1071.47 PLN. Wtedy spuściła z tonu i poradziła mi, abym napisała i zreferowała sprawę w Straży Miejskiej w Poznaniu – właśnie tu, gdzie teraz piszę. Nie zrobiłam tego od razu, ponieważ miałam poważną awarię komputera, a informatyk, który się nim „opiekuje” (zresztą po mocno zaniżonych cenach) miał długie terminy i dopiero 3 dni temu przyszedł i usunął awarie. Tak więc **padłam ofiarą totalnej zmyłki**, jaką „zafundował” mi mocno niekompetentny pracownik Zarządu Dróg Miejskich.

Nie wątpiąc w kompetencje Straży Miejskiej w Poznaniu i licząc na wnikliwą ocenę w/w sytuacji proszę o anulowanie nałożonej mi kary.

Z poważaniem T. S. -f

Otrzymuje Janusz Rajusiewicz



